

# Jestem Bogiem – Paktofonika

Mam jedną pierdoloną schizofrenię  
Zaburzenia emocjonalne  
Proszę puść to na antenie  
Powiem ci że to fakt  
Powiesz mi że to obciach  
Pierdolę cię  
I tak rozejdziesz się po łokciach  
Bo ja jestem Bogiem  
Uświadom to sobie  
Słyszysz słowa od których włos jeży się na głowie  
O rany rany  
Jestem niepokonany  
Ha I Pe Ha O Pe  
Bez reszty oddany  
Przejebany  
Potencjał niewyczerpany  
Chyba w DNA on był mi dany  
Czekaj Fokus, Rah  
Jeszcze oszaleją wszystkie pizdy  
Gdy poznają mój urok osobisty  
Duszę artysty  
To jaki jestem skromny i bystry  
Szczery do bólu  
Że aż przezroczysty  
I wiesz co mnie boli  
Że w głowach się pierdoli  
Zakłócony  
Pokój ludziom dobrej woli  
Jestem Bogiem  
Uświadom to sobie  
Ty też jesteś Bogiem  
Tylko wyobraź to sobie  
W pełni poczytalny  
Za czyny swe odpowiedzialny  
Jak ty nieprzemakalny  
Pędzi tu jak halny

Wyprzedza świat realny  
Nawiedza wirtualny  
System binarny  
Materiał łatwopalny  
Da przepływ momentalny  
Energii, cios werbalny  
Kandydat potencjalny  
Na występ teatralny  
Doznaje szoku w 2000 roku  
Za to spalmy  
Pora na elaborat  
Eksperymentalny  
W sposób niekonwencjonalny  
Głoszę treści, słuchaj proszę  
Trafiam cię w punkt centralny  
Wiedz że niepewności spłoszę  
Nastroszę się  
Gniew boski jest nieobliczalny  
Unoszę cię  
Bo z góry widok kapitalny  
I idealny obraz  
Jak krajobraz tropikalny  
Monstrualny krach  
Rah nieprzewidywalny  
Jestem Bogiem  
Uświadom to sobie  
Ty też jesteś Bogiem  
Tylko wyobraź to sobie  
Widzę, widzę, widzę  
Więcej wiem więcej  
Tak to jest mniej więcej  
Uczę się sztuki życia  
Hip hop to mój sensei  
I rzucam tym  
A to jak kauczuk  
Czysta technika  
Żadnego fałszu  
Niuanse  
Sensacyjne seanse  
W bezsensie sens jest jedynym awansem

Balanssem w naturze  
Równowagi korekta  
Unoszę się ponad to  
Na specjalnych efektach  
Cel  
ES eM O Ka na kartki biel  
A eN Be eL O Ka E Jot Be E eL  
Lekko jak hel napełniam trwożą  
I zapewniam jak wrogom kontakt z podłogą  
Twą dozgonną chęć dorównania swym bogom  
Ogrom Pfk  
Podąża swą drogą  
Przysięgam na ogon  
Uwierzysz w co zechcę  
A poczujesz jeszcze od tych lepsze dreszcze  
Jestem Bogiem  
Uświadom to sobie  
Ty też jesteś Bogiem  
Tylko wyobraź to sobie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych